

ADAM BEZWIŃSKI
Bydgoszcz

SŁOWIANOFILIE: KATOLICYZM I EUROPA

"Tak więc Europa Zachodnia rozwijała się nie pod wpływem Chrześcijaństwa, lecz pod wpływem Latynizmu, tj. Chrześcijaństwa pojętego jednostronnie, jako prawo jedności zewnętrznej¹. Przytoczoną wypowiedź Aleksego Chomiakowa można potraktować jako wprowadzenie do niniejszego artykułu. Jest w niej bowiem charakterystyczne dla słowianofilów przeciwstawienie, lub też rozróżnienie, dwu wyznań: chrześcijaństwa, co należy odczytywać jako prawosławie, i latynizmu, czyli katolicyzmu. W przytoczonym cytacie jest także pojęcie "Europa Zachodnia", które ujmowane jest jako rezultat ukształtowania państw i społeczeństw przez katolicyzm. Przeciwstawienia: Europa–Rosja, katolicyzm–prawosławie nie są wynikiem dociekań tylko słowianofilów rosyjskich. Mają one w dziejach piśmiennictwa rosyjskiego i myśli rosyjskiej swoją historię², jednakże właśnie twórcy koncepcji słowianofilskiej najpełniej i w sposób wszechstronny zajęli się tym rozróżnieniem. Ponadto uczynili je jednym z ważnych składników swojej doktryny. Słowianofile w równym stopniu w negacji katolicyzmu poszukiwali wyższości prawosławia, jak na negacji Zachodu budowali wyższość Wschodu.

Wspomnieć należy jednak, że w historii tego problemu był moment, a wyprzedzał on interesujące nas widzenie i rozpatrywanie katolicyzmu i Europy, w którym przedstawiono społeczeństwu rosyjskiemu inne spojrzenie na te kwestie i równocześnie zaproponowano odmienne rozwiązania. Mamy tutaj na myśli opublikowany w 1832 r. artykuł Iwana Kiriejewskiego *Wiek dziewiętnasty* i ogłoszony cztery lata później *List filozoficzny* Piotra Czaadajewa. Obydwie publikacje powstały w atmosferze romantyzmu, w latach wzrastającego ożywienia intelek-

¹ A. Chomiakow. *Na marginesie lektury Humboldta*. W: *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna (1825-1861)*. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył A. Walicki. Tł. H. Zelnikowa. Warszawa 1961 s. 151.

² A. Bezwiński. *A od was nauki nie przyjmujemy...* (Z *Żywota Aleksandra Newskiego*). W: *Kultura Wschodu i Zachodu w literaturze rosyjskiej i radzieckiej*. Opole 1987 s. 25-35.

tualnego, który sprzyjał podejmowaniu również kwestii religijnych. Romantyzm, jak stwierdzają M. Janion i M. Żmigrodzka, może być pojmowany jako okres odrodzenia myślenia religijnego: "Bóg i religia – to pojęcia, które stały się dla romantyków właśnie problemem, wymagały uzasadnienia i obrony, osobistego wyboru światopoglądowego i etycznego. Religia uznana została za najdonioślejszy składnik dziejów ludzkości, za siłę napędową rozwoju kultury [...]"³.

W podobny sposób potraktowali religię i problemy wiary wybitni przedstawiciele rosyjskiego życia intelektualnego: Czaadajew, Kiriejewski i Chomiakow. Pierwszy z wymienionych, w wyniku intensywnych przemyśleń, doszedł poprzez negację przeszłości i teraźniejszości Rosji, w tym także prawosławia, do przyjęcia katolicyzmu. Kiriejewski zapoczątkował teoretyczne rozważania przyszłych słowianofilów nad istotą i charakterem prawosławia. Chomiakow natomiast w swoich poszukiwaniach wytyczył kierunek, który stał się "syntezą wiary prawosławnej i apoteozy narodu rosyjskiego"⁴.

Wcześniej jednak, jak zaznaczyliśmy, w rosyjskiej myśli filozoficznej znaleźć można zafascynowanie Europą, apologię katolicyzmu. I tak, w przekonaniu Czaadajewa katolicyzm był motorem postępu Europy, on ustanawiał zasady, na których opierała się siła myśli, dzięki niej społeczeństwa kroczyły naprzód. Autor *Listu filozoficznego* stwierdza, że nie zważając na niedoskonałości i wadliwość świata zachodniego, "nie można zaprzeczyć, że Królestwo Boże zostało w nim do pewnego stopnia urzeczywistnione, albowiem zawiera on w sobie zasadę nieskończonego postępu i posiada w zarodkach i elementach wszystko, co jest konieczne do ostatecznego zapanowania Królestwa Bożego na ziemi"⁵.

Kiriejewski natomiast, w artykule *Wiek dziewiętnasty*, stwierdza, że Kościół katolicki był w Europie nie tylko przyczyną sprawczą jej duchowego rozwoju, ale potrafił powiązać w jeden system wszystkie państwa Europy. Ponadto Kościół rzymski był tym czynnikiem, który doprowadził do jedności wszystkie niespójne elementy i różne narody. Katolicyzm tchnął ducha w życie Europy⁶. W przypadku Kiriejewskiego takie widzenie chrześcijaństwa łacińskiego było tylko epizodem związanym z jego czasowym okcydentalizmem. Myśliciel ten w

³ *Romantyzm i historia*. Warszawa 1978 s. 20.

⁴ M. Wojciechowski. *Nieomyślność Kościoła Chrystusowego według A. Chomiakowa i jego zwolenników*. Lublin 1938 s. 9.

⁵ P. Czaadajew. *Brak historii jako nieszczęście Rosji*. W: *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna (1825-1861)* s. 115.

⁶ I. Kiriejewski. *Dziewiętnastym wiekiem*. W: tenże. *Krytyka i estetyka*. Moskwa 1979 s. 93. Szerzej o tych sprawach zob.: A. Bezwiński. *Prawosławie czy katolicyzm? Próba odpowiedzi Piotra Czaadajewa i Iwana Kiriejewskiego*. "Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne" 18:1985 Filologia Rosyjska 7 s. 35-46.

przeciwieństwie do Czaadajewa "nie chciał zrezygnować z wielkiej przyszłości Rosji"⁷.

Polemikę z poglądami Czaadajewa podjął w roku 1839 Chomiakow, prezentując swoim przyjaciołom rękopiśmienny artykuł zatytułowany *O starym i nowym*. Został on napisany we właściwym momencie. W tym bowiem czasie na łamach ówczesnych czasopism rosyjskich toczyła się debata na temat Rosji i Europy, w licznych wystąpieniach krytykowano "gnijący Zachód", wysławiano ciszę i spokój prawosławnej Rosji, zastanawiano się nad jej historią, pisano o teraźniejszości. Wiele lat później, już pod koniec życia, Chomiakow tak wspominał ten okres:

Sukces był sukcesem całej ziemi rosyjskiej [współtwórca słowianofilstwa mówi o wydarzeniach 1812 roku – A. B.]. Jego chwala ogarnęła wszystkie warstwy, ale przede wszystkim najwyższe. Prawdziwa duma zrodziła się u wszystkich. [...] Lecz to chwilowe ożywienie było złudne. W głębi duszy i w myślach warstw oświeconych czaiła się choroba zwątpienia w samą Rosję. [...] Rosję stale i mimo woli porównywano z pozostałą Europą, i z każdym dniem coraz bardziej głęboko umacniało się gorzkie przekonanie o wyższości innych narodów. Istotnie, gdzie nasza historia, co stworzyliśmy w nauce, czego dokonaliśmy w sztukach? Gdzie nasze zasługi wobec ludzkości? [...] Coraz bardziej samotny był pisarz-artysta, coraz bardziej krytycznie patrzył na społeczeństwo pisarz-myśliciel⁸.

Przyczocony urywek pokazuje drugą stronę ówczesnej rzeczywistości, rozterki duchowe i zwątpienie inteligencji rosyjskiej. Odpowiedzią na nie miały być poszukiwania twórców doktryny słowianofilskiej, odpowiedzi na pytania o Rosję.

Chomiakow w swoim artykule *O starym i nowym* dąży do uniknięcia tak bardzo rozpowszechnionego przeciwstawienia Wschód–Zachód i swoje pytania o Rosję stara się postawić inaczej:

Co jest lepsze, stara czy nowa Rosja? Czy wiele obcych żywiołów przeniknęło do jej obecnej struktury? Czy pozytywne są te żywioły? Ile utraciła ona ze swoich rodzimych pierwiastków i jakie to były pierwiastki? Czy mamy ich żałować i starać się je odrodzić?⁹

Jednak antyteza Rosja–Europa na trwałe weszła do rosyjskiej świadomości społecznej¹⁰. Posłużył się nią Iwan Kiriejewski odpowiadając na artykuł Chomiakowa. Antytezą tą posługiwał się później i sam autor artykułu *O starym i nowym*. Równocześnie jednak myśliciele słowianofilscy z całą powagą przekonali siebie i swoich czytelników o pozytywnych uczuciach żywionych do Zachodu: "[...] i dziś jeszcze kocham Zachód, jestem z nim połączony wieloma nierozzerwalnymi więzami sympatii. Należę doń przez swoje wychowanie, codzien-

⁷ A. Walicki. *W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa 1962 s. 106.

⁸ *Potnoje sobranije soczinienij Aleksieja Stiepanowicza Chomiakowa*. T. 3. Moskwa 1900 s. 420-429.

⁹ Tamże s. 15.

¹⁰ N. P. K o l j u p a n o w. *Biografia A. I. Koszelowa*. T. 1. Cz. 1. Moskwa 1889 s. 232.

ne przyzwyczajenia, upodobania, kontrowersyjny sposób myślenia, a nawet nawyki uczuciowe [...]” – tak pisał Kiriejewski¹¹.

Mimo powyższych zapewnień świadomości rozlicznych więzów z myśleniem i cywilizacją Zachodu, ważną część stworzonej przez Kiriejewskiego i Chomiakowa doktryny słowianofilskiej stanowiła właśnie krytyka Zachodu, negacja jego cywilizacji, krytyka wyznań: katolicyzmu i protestantyzmu.

Także i Kiriejewski w swojej *Odpowiedzi A. S. Chomiakowowi* postawił podobne do Chomiakowowskich pytania:

[...] czy poprzednia Rosja, w której porządek rzeczy składał się z jej własnych elementów, była lepsza czy gorsza od dzisiejszej Rosji, w której porządek rzeczy podporządkowany jest dominacji elementu zachodniego? Jeżeli poprzednia Rosja była lepsza od obecnej [...], to czy należy pragnąć powrotu starego, wyłącznie rosyjskiego pierwiastka i zniszczyć zachodnie, wypaczające odrębność rosyjską? Jeżeli poprzednia Rosja była gorsza, to czy należy starać się wprowadzać wszystko, co zachodnie i zniszczyć odrębność rosyjską? [...] czy dla poprawy stanu obecnego potrzebny jest nam powrót do tego, co stare i rosyjskie, czy też należy rozwijać element przeciwny, zachodni?¹²

Zawsze więc, we wszystkich pytaniach słowianofilów, chodzi o Rosję.

Już na samym początku tworzenia doktryny słowianofilskiej postawiona została kwestia oceny tego, co zachodnie. Rozpatrując ją, myśliciele zaczęli używać określenia "prawo jedności zewnętrznej". Wynikało ono z przekonania, że rozwój Europy Zachodniej dokonywał się nie pod wpływem prawdziwego chrześcijaństwa, a więc prawosławia, lecz pod wpływem chrześcijaństwa pojętego jednostronnie, czyli latynizmu. Brak jedności wewnętrznej, właściwej czy nawet wrodzonej społeczeństwu rosyjskiemu ukształtowanemu przez wiarę prawosławną, Chomiakow dostrzegał nawet w życiu liturgicznym Kościoła katolickiego. Według niego msza św. dla katolików jest również czymś zewnętrznym, a oni sami są dla siebie obcy i samotni¹³. Jednak te rozważania Chomiakowa były już czymś wtórnym lub też można je potraktować jako podsumowanie wypowiedzianych wcześniej przez Kiriejewskiego sądów na temat wyznań zachodnich. Myśliciel ten, w cytowanym już artykule *Odpowiedź A. S. Chomiakowowi* (1839), stwierdził między innymi:

Rozpatrując podstawowe zasady kształtujące siły narodowe w Rosji i na Zachodzie, odkrywamy od razu jeden element wyraźnie wspólny: chrześcijaństwo. Różnica polega na odrębnych postaciach chrześcijaństwa, na odrębnym kierunku kultury, na odrębnej treści indywidualnego i narodowego życia. Skąd się bierze wspólność – wiemy, ale skąd pochodzi różnica i na czym polega jej cecha charakterystyczna?¹⁴

¹¹ *Odpowiedź A. S. Chomiakowowi*. W: *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna (1825-1861)* s. 135.

¹² *Kritika i estietuka* s. 143 n.

¹³ *Połnoje sobranije soczinienij Aleksieja Siepanowicza Chomiakowa* t. 2 s. 117.

¹⁴ *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna ...* s. 134.

Odpowiadając na to pytanie, Kiriejewski zaznaczał, że trzy elementy znalazły się u podstaw cywilizacji europejskiej: katolicyzm, barbarzyńcy, którzy zniszczyli cesarstwo rzymskie, oraz klasyczny świat starożytnego pogaństwa. I właśnie ten ostatni pierwiastek, który nie pojawił się w rozwoju Rosji, miał być nieszczęściem Europy. Oto bowiem, w przekonaniu myśliciela, klasyczny świat starożytnego pogaństwa w swojej istocie reprezentuje

triumf formalnego rozumu człowieka nad wszystkim, co znajduje się w nim i poza nim – czystego, nagiego rozumu opartego na sobie samym, nie uznającego nic ponad i poza sobą i występującego w dwóch właściwych sobie postaciach: w postaci formalnej abstrakcyjności i abstrakcyjnej zmysłowości¹⁵.

Kiriejewski rozwijając powyższą myśl dowodzi, że w Kościele rzymskim racjonalizm zatriumfował nad tradycją, rozum zewnętrzny pokonał wewnętrzny rozum duchowy. Rzym, w wyniku zewnętrznego sylogizmu wyprowadzonego z pojęcia o jednakowej boskości Ojca i Syna, zmienił dogmat o Trójcy św. Kolejny efekt racjonalizmu to problem papieża, który stał się głową Kościoła w miejsce Chrystusa, potem został władcą świeckim i wreszcie osobą nicomylną. Również istnienia Boga dowodzi się za pomocą schematów logicznych (sylogizm), wiara opiera się na sylogistycznej scholastyce. Protestantyzm, który katolicy oskarżają o racjonalizm, zrodził się bezpośrednio z racjonalizmu katolickiego¹⁶.

Kościół Rzymski oddzielił się od Wschodniego przez to, że niektóre dogmaty istniejące w t r a d y c j i całego Chrześcijaństwa zmienił na inne w drodze r o z u m o w a n i a, niektóre zaś rozpowszechnił, siłą tegoż procesu logicznego, znów wbrew tradycji i duchowi Kościoła Powszechnego. Tak oto przekonanie oparte na logice stało się najgłębszym fundamentem katolicyzmu¹⁷.

Jeden zaś z wniosków, jaki Kiriejewski wyciąga z powyższego stwierdzenia, dotyczy problemu wiary. Jest ona w przekonaniu myśliciela już nie wiarą żywą, lecz formalną, "nie wiarą, lecz logiczną negacją rozumu".

W wiele lat później w artykule *O charakterze cywilizacji europejskiej i jej stosunku do cywilizacji rosyjskiej* ("Moskowskij Sbornik" 1852 r.) Kiriejewski ponownie powraca do problemów zasygnalizowanych wyżej. Uczynił to, aby wykazać wyższość prawdziwie rosyjskiej cywilizacji. Dlatego też w jego rozważaniach znaleźć można interesujący nurt. Otóż, we wspomnianym artykule myśliciel stara się pokazać w przekroju historycznym następstwa katolicyzmu dla cywilizacji europejskiej. Oskarżenia pod adresem katolicyzmu w zasadzie po-

¹⁵ Tamże s. 134.

¹⁶ Tamże s. 134 n.

¹⁷ Tamże s. 137 n.

wtarzają się, są jednak uzupełnione naszkicowaniem rozwoju intelektualnego Europy, zwięzłą charakterystyką poszukiwań filozoficznych, wykazaniem błędności ich założeń. Wszystkiemu winien jest "logiczny rozum". Zaś następstwa takiego rozwoju cywilizacji opartej na racjonalizmie są dla Europy i jej społeczeństwa zgubne. Oto bowiem wyczerpał się wszelki intelektualny i duchowy potencjał cywilizacji europejskiej: "[...] człowiek Zachodu, dzięki wyjątkowemu rozwojowi swego rozumu abstrakcyjnego utracił wiarę we wszystkie przekonania [...], w wyniku rozwoju tego rozumu utracił swoją ostatnią wiarę w jego wszechmoc"¹⁸.

Kiriejewski, posługując się przeciwstawieniem "tam" (na Zachodzie) i "tutaj" (w Rosji), sporządza całą listę oskarżeń pod adresem cywilizacji zachodniej. Chrześcijaństwo przenikało do umysłów narodów Europy poprzez naukę jednego Kościoła rzymskiego. Teologia na Zachodzie przyjęła charakter rozumowania abstrakcyjnego, nastąpiło rozdarcie sił rozumu i dążenie umysłu do prawdy poprzez logiczne łączenie pojęć, poszukiwanie zewnętrznej i tym samym martwej jedności. Na Zachodzie Kościół przemieszczał się z państwem i połączył władzę duchową ze świecką. W scholastycznych i prawniczych uniwersytetach w sposób abstrakcyjny i szkolarski poszukuje się prawdy. Nastąpiło przemieszanie pierwiastków barbarzyńskich z chrześcijańskimi. Państwowość była kształtowana przez przemoc. Poszczególne warstwy społeczne rozdziela wrogość. Podstawą stosunków obywatelskich jest własność ziemską. Praworządność jest formalno-logiczna, a jurysprudence dąży do tworzenia kodeksu logicznego. Same zaś prawa wynikają w sposób sztuczny z panujących aktualnie poglądów. Na Zachodzie postęp dokonywał się dzięki użyciu przemocy. W zakończeniu tego wyliczenia Kiriejewski pisze:

[...] tam rozdarcie ducha, rozdarcie myśli, rozdarcie nauk, rozdarcie państwa, rozdarcie stanów, rozdarcie społeczeństwa, rozdarcie rodzinnych praw i obowiązków, rozdarcie moralne i uczuciowe, pełne rozdarcie całości i wszystkich poszczególnych przejawów istnienia człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym¹⁹.

Ostatni napisany przez Kiriejewskiego artykuł nosi tytuł *O konieczności i możliwości nowych zasad dla filozofii* ("Russkaja Biesieda" 1856 r.). Poruszone w nim zostały problemy filozofii człowieka, racjonalizm znowu został poddany krytyce jako czynnik dezintegracji, ponownie pojawiły się myśli dotyczące dwu wyznań i samej wiary. Poruszona została także kwestia industrializacji, którą myśliciel tak oceniał: na Zachodzie upadła nie tylko wiara, lecz zginęła także

¹⁸ *Kritika i estietika* s. 253.

¹⁹ Tamże s. 290.

literatura, człowiek zaś "stał się na ziemi istotą abstrakcyjną niczym widz w teatrze". Tylko jedna rzecz ma dla ludzi znaczenie: przemysł. I właśnie on

[...] rządzi światem bez wiary i poezji. To on w naszych czasach jednoczy i dzieli ludzi; on wyznacza ojczyznę, wyznacza stany, leży u podstaw ustrojów państwowych, kieruje narodami, wypowiada wojnę, zawiera pokój, przekształca obyczaje, nadaje kierunek naukom, charakter kulturze; jemu bije się pokłony, jemu buduje świątynie, on stanowi prawdziwe bóstwo, w które się wierzy bez obłudy i które uznaje się za władzę²⁰.

Kapitalizm jest więc dla Kiriejewskiego jeszcze jednym dowodem na odmienność rozwoju Europy, zagubienie przez nią spraw ducha i funkcjonowanie społeczeństwa w oparciu o więzy zewnętrzne. Tej totalnej krytyce Zachodu z jego wyznaczeniami, a mogliśmy przytoczyć jedynie skromną część myśli współtwórcy doktryny słowiańskiej, odpowiada na zasadzie odwrotności apologia Rosji i prawosławia. Właściwe dla myśliciela jest ustawiczne podkreślanie harmonii, a więc harmonijnego rozwoju wiary i myślenia, tworzenie harmonijnych układów między Kościołem a państwem czy między państwem a społeczeństwem. U podstaw tej harmonii leży przekonanie, że

[...] w Kościele Prawosławnym stosunek między rozumem a wiarą jest zupełnie inny niż w Kościele Rzymskim i wyznaniach protestanckich. Różnica polega między innymi na tym, że w Kościele Prawosławnym nie miesza się Objawienia Boskiego z ludzkim myśleniem; ani nauka świecka, ani nauka Kościoła nie przekraczają granic między tym, co Boskie, a tym, co ludzkie²¹.

Chomiakowskie widzenie Zachodu nie różni się od spojrzenia Kiriejewskiego. Rozwój Europy Chomiakow dzieli na dwa okresy. Pierwszy okres to latynizm, drugi to protestantyzm jako rezultat opozycji wobec jednostronności latynizmu. Za podstawę powyższego podziału Chomiakow przyjął rozwój idei jedności i wolności. Według niego te dwie idee w chrześcijaństwie, ale w "chrześcijaństwie w pełni swojej Boskiej nauki", a więc w prawosławiu, zespoliły się w "moralnym prawie miłości wzajemnej"²². Natomiast świat rzymski ze względu na prawniczy charakter myślenia nie mógł tego zrozumieć i traktował jedność i wolność jako siły antagonistyczne. Dla Rzymu najważniejszą stała się zasada jedności, dla której poświęcił wolność. Lecz również i protestantyzm jest jednostronny. Zachował on bowiem ideę wolności, ale utracił ideę jedności.

W przekonaniu Chomiakowa dzieje nowożytnej Europy należą do protestantyzmu. Lecz realizowana przez niego idea wolności jest tak samo zewnętrzna jak

²⁰ *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna ...* s. 143.

²¹ Tamże s. 144 n.

²² Tamże s. 151.

łacińska idea jedności²³. Dlatego też, według myśliciela, "historia wydała i wydaje wyrok na latynizm i protestantyzm". Upadła więc ostateczna zasada ła-cińsko-protestancka, w duszy ludzkiej powstała pustka, jeszcze nie pojawiła się żadna nowa zasada moralna, która mogłaby ją zastąpić. Co więcej, wszystkie do-tychczasowe starania odnalezienia lub stworzenia takiej zasady nie powiodły się:

Taki jest sens – jak pisze Chomiakow – narodzin i upadku wszystkich systemów, które wzniciły mniejszą czy większą wrzawę występując pod firmą Owena czy Saint-Simona, pod mianem Komunistów czy Socjalistów. Wszystkie te systemy, wywołane z pozoru materialnymi schorzeniami społeczeństwa i z pozoru mające na celu uleczenie ich, powstały w gruncie rzeczy z wewnętrznej choroby ducha i zmierzały do wypełnienia pustki, jaką w nim pozostawił upadek dotychczasowej wiary i dotychczasowego złudzenia wiary. Wszystkie te systemy upadły lub upadają z jednej i tej samej przyczyny, a mianowicie wskutek subiektywnej dowolności, na której są oparte²⁴.

Powyższy cytat można potraktować jako swego rodzaju podsumowanie słowia-nofilskiej oceny Zachodu. Zawarto w niej także ocenę rewolucji. Chomiakow w swoich *Zapiskach o historii powszechnej*, które w zamyśle autorskim miały dać syntezę całej historii, porusza kwestię rewolucji. Traktował ją jako kolejne potwierdzenie swoich obserwacji o roli podbojów i przemocy w powstawaniu społeczeństw zachodnioeuropejskich. Sam problem rewolucji rozpatrywał w as-pekcie moralnym: "Wszelka rewolucja zawiera w sobie poprzednie bezprawie. Wybuch okrucieństwa jest tym większy, im większe było jarzmo, przeciwko któ-remu powstaje. Jej zbrodniczość i okrucieństwo są wyznaczone przez zbrod-niczość i okrucieństwo władzy [...]"²⁵.

Rok 1848 zaostrzył spojrzenie słowianofilów na sprawy europejskie, coraz bardziej dostrzegali niebezpieczeństwo płynące dla Rosji z powstawania nowych ideologii, sytuacji rewolucyjnej. Aleksander Koszelow, wieloma więzami związany z Chomiakowem i Kiriejewskim, zanotował w swoim *Dzienniku*: "Komunizm francuski musiał powstać dlatego, że pieniądze stały się idolem wszystkich i każdego [...] W państwie chrześcijańskim francuski komunizm byłby niemożliwy [...] Nauka Chrystusa powinna teraz wejść w życie i całkowicie przemienić wszystkie stosunki społeczne i zasady"²⁶.

Doktryna słowianofiliska w przekonaniu jej twórców nie tylko pozwalała na uniknięcie przez Rosję błędnego i fałszywego rozwoju Europy Zachodniej, ale również miała chronić Rosję od rewolucji, bronić jej przed socjalizmem i

²³ Tamże s. 152.

²⁴ Tamże s. 153.

²⁵ *Połnoje sobranije soczinenij Aleksieja Stiepanowicza Chomiakowa* t. 5 s. 115.

²⁶ Cyt. za: N. I. C y m b a j e w. *Stawianofilstwo. Iz istorii russkoj obszczestwienno-politiiczeskoj myśli XIX wieka*. Moskwa 1986 s. 181 n.

komunizmem. Chomiakow w artykule *Opinia Rosjan o cudzoziemcach* (1846) wszystkie ruchy socjalistyczne i komunistyczne określił mianem "żałosnej próby słabych umysłów". Dlatego też słowianofile zaczęli propagować swój ideał państwa i państwowości, człowieka i społeczeństwa. Do uzasadnienia tego ideału była im potrzebna krytyka Europy z jej religią i ruchami umysłowymi, koncepcjami politycznymi i tworzącymi się ideologiami. Potrzebne było rozróżnienie między "prawdą wewnętrzną" i "prawdą zewnętrzną":

Pierwsza jest dobrem i wolnością, druga złem i niewolą. Prawdą wewnętrzną jest w jednostce głos sumienia, w człowieczeństwie – całokształt wartości ucieleśnionych w religii, tradycji, obyczajach, słowem, to wszystko, co jednoczy ludzi od wewnątrz, co konstituuje i wyraża więc społeczną opartą na wspólnych przekonaniach moralnych; prawdą zewnętrzną jest prawo i państwo – ich istotą jest umowność, sztuczność, "zewnętrzność" [...] ²⁷.

Rozważania na temat tych dwóch prawd znaleźć można w artykule Konstantego Aksakowa *Kilka słów o historii Rosji z powodu I tomu "Historii" p. Sotłowiowa* (1851). Według Aksakowa wewnętrzna prawda moralna jest zawsze obecna w człowieku. Jej działanie, czyli sumienie, jest czysto moralne. Postępując zgodnie z sumieniem, człowiek postępuje swobodnie i moralnie. Społeczeństwo opiera się na takich samych podstawach. Pojawia się i w nim także siła moralna, która jest wspólnotą poglądów i stanowi moralność społeczną. Istnienie tej siły jest możliwe i uprawnione dlatego, że podstawą społeczeństwa jest wspólne przekonanie moralne. Więż społeczna opiera się na zgodności poglądów moralnych jednostki z poglądami ogólnymi ²⁸. Prawdą zewnętrzną jest państwo i prawo. Ich istotą jest umowność, sztuczność, "zewnętrzność" w stosunku do jednostek i społeczeństwa. Zachód, w przekonaniu Aksakowa, stał się ofiarą prawa zewnętrznego. Wymaga ono jedynie zgodności ze swoimi przepisami, wykonywania postanowień, nie dba o sumienia ludzkie i uwalnia człowieka od konieczności wsłuchiwania się w wewnętrzny głos moralny. Poprzez dominowanie prawa zewnętrznego podważona została godność moralna człowieka. Wszelkie więzi – narodowe, społeczne i religijne, wolność moralna i sumienie – zastępowane są ustawami i prawami politycznymi. Wyjaławiają one duszę człowieka i czynią go niezdolnym do życia wolnego i moralnego.

[...] we współczesnych Państwach Zachodnich widzimy – według Aksakowa – kult Państwa, widzimy, jak jego ideał, ideał p o r z ą d k u, zewnętrznej harmonii, organizacji dobrze zgranej, by tak rzec, mechanicznej, opanował umysł człowieka: jeden zmierza osiągnąć swój ideał za pomocą monarchii, drugi – konstytucji, trzeci – republiki, czwarty – urzędzeń komunistycznych.

²⁷ A. W a l i c k i. *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*. Warszawa 1973 s. 147.

²⁸ *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna ...* s. 189.

Ale Wiara w Państwo, w prawdę zewnętrzną silna jest wszędzie na Zachodzie – i wszędzie tam ulęgl zubożeniu człowiek wewnętrzny, człowiek wolny, człowiek jako taki²⁹.

Podobnie jak to było w wypowiedziach Kiriejewskiego i Chomiakowa na temat Zachodu, tak samo i Aksakow zestawia i porównuje dwie drogi rozwoju otwierające się przed Rosją. Proponuje wybór i z dumą podkreśla, że jedynie część Rosji, ta oświecona, sprzeniewierzyła się ziemi ojczystej i wkroczyła na drogę Zachodu. Ale pośród tej części zrodziła się myśl, że należy powrócić do zasad ziemi ojczystej, że "droga Zachodu jest fałszywa, że wstyd go naśladować; że Rosjanie powinni być Rosjanami, iść drogą rosyjską, drogą Wiary, pokory, życia wewnętrznego [...]; że zatem trzeba uwolnić się całkowicie od Zachodu, zarówno jego zasad, jak i od kierunku, sposobu życia, języka, ubioru, przyzwyczajzeń i obyczajów [...] Rosjanie muszą się wyzwolić spod wpływów Zachodu, muszą być Rosjanami, muszą bezwarunkowo trzymać z tymi, co wierzą i trwają w pokorze [...]"³⁰. Potwierdzał więc Aksakow wcześniejsze poszukiwania i propozycje twórców doktryny.

Na początku wspomnieliśmy, że Czaadajewowska wizja Rosji i Zachodu ujęta w jego *Liście filozoficznym* była jednym z czynników sprzyjających powstaniu koncepcji słowianofilskich. Później Czaadajew stał się także przeciwnikiem ideowym słowianofilów. A pod koniec życia, w chwili kiedy apologia Rosji i prawosławia osiągnęła swój punkt szczytowy, myśliciel ten jeszcze raz zabrał głos kreśląc obraz Rosji. Przytoczeniem końcowego fragmentu z *Nie opublikowanego artykułu* (1854) pragniemy zamknąć niniejsze rozważania:

Gdy mówi się o Rosji, często sądzi się, że jest ona państwem takim jak inne; w istocie jest zupełnie inaczej. Rosja jest całym odrębnym światem, pokornym wobec woli, kaprysu, fantazji jednego człowieka – obojętne, czy ma on na imię Piotr, czy też Iwan: w każdym wypadku jest to uosobienie samowoli. W przeciwieństwie do wszystkich praw ludzkiego współistnienia, Rosja idzie w jednym kierunku – ku własnemu zniewoleniu i ku zniewoleniu wszystkich swoich sąsiadów. Dlatego też byłoby pożyteczne – nie tylko w interesach innych narodów, lecz także w jej własnym interesie – zmusić ją, by wstąpiła na inną drogę³¹.

²⁹ Tamże s. 193.

³⁰ Tamże s. 186 n.

³¹ Cyt. za: W a l i c k i. *W kręgu konserwatywnej utopii* s. 94 n.

SLAVOPHILES: LE CATHOLICISME ET L'EUROPE

R é s u m é

Avant d'accepter la doctrine slavophile, la pensée philosophique russe faisait apparaître la fascination de l'Europe, pour ne pas dire l'apologie du catholicisme. On le retrouve dans l'article d'Ivan Kireïevsky, slavophile ultérieur, *Le dix-neuvième siècle* (1832) et dans la *Lettre philosophique* de Pierre Tchaadaïev, occidentaliste le plus conséquent. Cependant, à en commencer par l'an 1839, l'antithèse Russie/Europe et, par là, catholicisme/religion orthodoxe se sera fixée à jamais dans la pensée russe. Elle fut posée d'une manière univoque dans l'article d'Alexis Khomiakov *Du vieux et du nouveau* (1839), développée dans l'étude de I. Kireïevsky *Réponse à A. S. Khomiakov* (1839).

Cette antithèse était également présente dans les écrits des autres slavophiles et avancée aussi par les représentants d'autres groupements (p. ex. Constantin Aksakov). Dans leurs considérations les penseurs russes comparaient et confrontaient les voies du développement de la Russie et de l'Europe, la forme et l'authenticité de la foi de celles-ci. Dans leurs opinions la civilisation occidentale restait fautive, propre à détruire la liberté interne et visant à atomiser la société. Le catholicisme, allait perdre, lui aussi, sa pureté et son authenticité. En appliquant ainsi le principe de confrontation, les slavophiles finiraient par construire une vision de la société russe qui sut garder la foi authentique, dont l'évolution tendait vers une civilisation basée sur la foi, sur les unités interne et externe.